

Julian Spitośław Kulski (1892-1976) – działacz społecznik, żołnierz legionów Józefa Piłsudskiego, uczestnik wojny polsko-sowieckiej 1920 roku, kawaler Orderu Virtuti Militari, przedwojenny wiceprezydent Warszawy (od 1935 r.), zastępca i przyjaciel Stefana Starzyńskiego. Po aresztowaniu Starzyńskiego przez gestapo 27 października 1939 roku, Julian S. Kulski otrzymuje od niemieckich władz okupacyjnych „propozycję nie do odrzucenia” – objęcie stanowiska komisarycznego burmistrza Warszawy, kierowania zarządem miasta i całą podległą mu administracją oraz infrastrukturą pod bezpośrednim nadzorem Niemców. Za zgodą władz delegata Rządu RP na Kraj Cyryla Ratajskiego oraz przy aprobacie podziemnych władz wojskowych, gen. Michała Tokarzewskiego-Karaszewicza, komendanta Służby Zwycięstwa Polski, obejmuje to stanowisko i pełni jako Prezydent Warszawy z ręki Polskiego Państwa Podziemnego i Rządu na Uchodźstwie do pierwszych dni Powstania Warszawskiego w sierpniu 1944 roku.

Po wojnie, wspomina się Julian Kulskiego jako Prezydenta Warszawy, a nie jako burmistrza jak Go tytułowali Niemcy.

Po aresztowaniu prezydenta Starzyńskiego na czele Zarządu Miasta z nadania niemieckiego gubernatora stanął dotychczasowy zastępca Starzyńskiego Julian Spitośław Kulski, przedwojenny wiceprezydent, komendant obrony przeciwlotniczej (OPL) we wrześniu 1939 r. Przez okres całej okupacji Kulski działał na styku z władzami okupacyjnymi, mając nad sobą nadzór niemieckiego starosty Leista oraz samego gubernatora Fishera, wspieranych przez cały podległy im aparat policyjny i wojskowy. Julian S. Kulski kierował pracami polskiego zarządu miasta, sprawując nadzór m.in. nad administracją poszczególnych dzielnic, przedsiębiorstwami miejskimi (komunikacja, elektrownia, gazownia, wodociągi) oraz służbami (straż pożarna). Będąc otoczony pułkownikami Wojska Polskiego, przekazywał im ważne i tajne informacje wywiadowcze o okupancie. Z Komendy Głównej AK uzyskiwał polecenia i opinie od najwyższych władz Państwa Podziemnego. Do pewnego stopnia konspiracja miałaby wielkie trudności działać podczas okupacji, gdyby nie znalazła bezpieczeństwa w twierdzy jaką był Ratusz Warszawski. Jan Nowak Jeziorański tak to opisał: *„Podczas okupacji ratusz stał się twierdzą Państwa Podziemnego. Bez bohaterskiego prezydenta Kulskiego i jego współpracowników nie udałooby się armii podziemnej wytrwać w całości do Powstania”*.

Zachowanie w polskich rękach administracji i służb cywilnych Warszawy i zapewnienie im właściwego trybu działania miało wielkie znaczenie, nie tylko dla samych mieszkańców miasta, ale także dawało ogromne możliwości działania i bezpieczeństwa członkom konspiracji. Praca w służbach miasta dawała tzw. mocne papiery, gwarantujące ich posiadaczowi bezpieczeństwo przed aresztowaniem podczas ulicznej łapanki czy przed wywiezieniem na roboty przymusowe do Niemiec. Dzięki zaprzysiężonym urzędnikom, za wiedzą i akceptacją Prezydenta Kulskiego, wielu członków ruchu oporu miało prawdziwe lub fikcyjne zatrudnienie w magistracie, a więc także owe „mocne papiery”. Prezydent Julian S. Kulski był osobiście w kontakcie z podziemnymi władzami cywilnymi i wojskowymi.

Pełnomocnik Rządu na Kraj Cyryl Ratajski, a po jego śmierci Jan Stanisław Jankowski oraz Komendant Główny SZP gen. Michał Karaszewicz-Tokarzewski, a później komendant główny ZWZ/AK gen. Stefan Rowecki doceniali pełnienie przez niego funkcji zaoferowanej mu przez Niemców. Uznali, że osoba Kulskiego – żołnierza Legionów Józefa Piłsudskiego, majora rezerwy WP, kawalera Virtuti Militari i sprawnie przez niego zarządzania administracją i służby miasta, mają szansę zachowania w polskich rękach jakiejś części spraw i decyzji dotyczących substancji miasta i jego mieszkańców, utrzymywania ograniczonej i stale zagrożonej, ale jednak wolnej od bezpośrednich działań okupanta przestrzeni życia w Warszawie.

W szczytowym okresie faktyczne zatrudnienie w strukturach miastach kierowanych przez Zarząd Miasta pod kierownictwem Kulskiego, wynosiło blisko dwadzieścia pięć tysięcy ludzi. Liczba fikcyjnych etatów, tworzonych właśnie w celu wydania członkom podziemia czy osobom poszukiwanym przez Niemców autentycznych niemieckich dokumentów, to kolejne pięć tysięcy. Wiele fałszywych tożsamości uzyskali w ten sposób tysiące obywateli pochodzenia żydowskiego, pracujący w strukturach miejskich oraz ukrywający się przed Niemcami, uciekinierzy z getta, członkowie rodzin żydowskich ukrywani przez Polaków. Prezydent Kulski i jego rodzina codziennie ryzykowali swoim życiem. Niemcy nie mieli żadnych trudności, by go aresztować, gdyby im się naraził. Nie tylko wygrał tę grę z okupantem, ale zachował najwyższy poziom moralny oraz całkowite oddanie sprawom Rzeczypospolitej. Relacja działacza społecznego i ekonomisty Tadeusz Gliwica:

„Niewątpliwie ciekawą postacią był Julian Kulski, wiceprezydent Warszawy przez cały okres okupacji, niezmiernie zasłużony dla kraju; ochraniał on ludzi z konspiracji dając im fałszywe dokumenty, brał udział w działalności grupy „Żegota” pomagającej Żydom”.¹

Jeden z współpracowników Kulskiego, dr. Stanisław Lorentz, dyrektor Muzeum Narodowego, napisał po wojnie:

„Moja współpraca z Julianem Kulskim, będącym przez pięć lat okupacji więźniem warszawskiego ratusza, nie mogła być lepsza niż była. Julian Kulski to człowiek prawy, bardzo inteligentny i zdolny do szybkich decyzji, pełen administracyjnych talentów, czynił współpracę pod swoim kierownictwem łatwą”.

W czasie piastowania urzędu w okupowanej Warszawie, prezydent Julian S. Kulski przeżył wiele dramatycznych chwil, jak swoje aresztowania, przesłuchanie w siedzibie gestapo przy al. Szucha, aresztowanie 14-letniego syna, aresztowanie wielu współpracowników, jak wiceprezydent Jan Pohorski, rozstrzelany w Pamirach. Jednym z takich wydarzeń były również współpraca z żydowskim zarządem getta warszawskiego w czasie, kiedy stopniowo za przyczyną okupanta, getto stawało się miejscem kaźni setek tysięcy żydowskich mieszkańców Warszawy oraz Żydów, którzy przybyli do stolicy podczas wojny.

• ¹Autor: Tadeusz Gliwic, „Obowiązuje nas zasada podporządkowania się prawom własnego kraju”, „Ars Regia”, 2, 1993, 2 (3), s. 119.

Julian S. Kulski złożył swój urząd 5 sierpnia 1944 roku na ręce Stanisława Jankowskiego, Delegata Rządu. Przebywał kilka tygodni na Starym Mieście, aby tuż przed kapitulacją dzielnicy, przedostać się kanałami na Żoliborz, gdzie mieszkał i walczył w szeregach kompanii szturmowej „Żniwiarz” AK jego piętnastoletni wówczas syn. Po upadku Powstania był okupacyjny prezydent Warszawy, podzielił los tysięcy cywilów, przechodząc przez obóz przejściowy w Pruszkowie.

Po wojnie, mimo wieloletnich starań, Julian S. Kulski nie doczekał się rozliczenia swojej okupacyjnej pracy przez nową władzę. Ani on, ani jego współpracownicy z ratusza. Stało się to dla postronnych obszarem rozmaitych domysłów, a dla samych zainteresowanych źródłem wielkiej goryczy. W tajemniczych okolicznościach zaginęły także w ukryte w podziemiach ratusza w pierwszych dniach powstania warszawskiego dokumenty Zarządu Miasta z okresu okupacji.

Bezpośrednio po wojnie Julian S. Kulski pracował nad przygotowaniem dla Archiwum Miejskiego sprawozdań z działalności Zarządu Miejskiego w okresie wojny i okupacji. Od 1946 r., był zatrudniony w przedsiębiorstwie spedycyjnym C. Hartwig w Gdyni, potem od 1947 r. w Społecznym Przedsiębiorstwie Budowlanym (PSB) w Warszawie, a następnie w Zakładzie Osiedli Robotniczych (ZOR).

Od 1960 r. na emeryturze, poświęcił się działalności historycznej i opozycyjnej. Zmarł w Warszawie 18 sierpnia 1976 r. i został pochowany w Alei Zasłużonych na Powązkach.

Nad grobem Julian Kulskiego przemówił mecenas Władysław Siła-Nowicki *„Dzieło życia Julian Kulskiego w tych prawie pięciu latach jest zdumiewające. Kto zna tamte czasy, wie, czym był Zarząd Miejski Warszawy w mrocznym okresie okupacji. Wie, jako siłę i jakie oparcie, jaką moc czerpała z tej organizacji miejskiej cała konspiracja polskiego ruchu oporu. (...) Ten wielki męczennik za wolność urodził się pod terrorem rosyjskiej dynastii Romanowów i zmarł pod jarzmem sowieckiego komunizmu”*.

Prezydent Kulski został odznaczony trzykrotnie austro- węgierskim Medalem Waleczności za służbę w Legionach, za wojnę z bolszewikami – Krzyżem Srebrnym Orderu Virtuti Militari i trzykrotnie Krzyżem Walecznych, za zasługi na polu pracy niepodległościowej i społecznej – Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski w dniu 27 listopada 1929, po raz czwarty nagrodzony Krzyżem Walecznych w 1939 za obronę Warszawy, od Zakonu Kawalerów Maltańskich – za działalność na rzecz ich szpitala.

Jego dokonania podczas II Wojny Światowej zapewniają Julianowi S. Kulskiemu w panteonie polskich bohaterów.